Rozprawy sejmu wiedeńskiego Nr. 9.

Pierwsze posiedzenie po zagajeniu sejmu dnia 24 lipca.

Porządek dzienny. I. Odczytanie protokołu posiedzeń, z dnia 21go i 22go lipca. II. Zapowiedzenie: *a)* podania wiedeńskiego wydziału gmin o oddzielne miejsce na galeryi, *b)* następujących wniosków: 1) Alojza Strassera względem nowych ustaw konskrypcyi wojskowej. 2) Jędrzeja Gredlera, względem nieodpowiedzialności deputowanego. 3) Władysława Sierakowskiego, aby sejm wziął pod rozwagę stan prowincyj, 4) tegoż samego względem odpowiedzialności ministrów; 5) względem zniesienia wszystkich dziedzicznych tytułów i przywilei, 6) Selingera względem uznania zasług armii. 7) Alojza Fischera, aby minister finansów dokładne tabele finansów państwa przedłożył. III. Sprawozdanie wydziału o sprawdzaniu protokołów wyborczych. IV. Obrady regulaminu sejmu.

Posiedzenie zaczyna się o 10¼. Prezydent: Zanim przystąpimy do porządku dziennego mam podać do wiadomości zgromadzenia list seniora prezydenta Kudlera, w którym tenże żal wyraża, że siły jego dobrej woli nie odpowiadają i podziękowanie zgromadzeniu za wyświadczone mu względy, oświadcza, iż jak tylko zdrów będzie, sumiennie powinności deputowanego dopełni.

Prezydent z ukontentowaniem zwraca uwagę, że deputowany Kudler jest obecnym w zgromadzeniu.

Kudler: nie wiedząc czy stan zdrowia pozwoli mi ustnie podziękować, napisałem podziękowanie; teraz, niech zgromadzenie pozwoli, aby mu osobiście dzięki za doznane względy, wynurzył. (Oklaski.) Potem czyta sekretarz protokół posiedzenia, z 21go t. m. przytem pokazuje się, że zamiast Kobuzowskiego, Cavalcabo sekretarzem właściwie wybrany został, ponieważ przy nowem obliczeniu, pokazało się, że tamten miał 120 a ten 122 głosów.

Prezydent wzywa deputowanego Cavalcabo, aby ze swojego prawa zrobił użytek i zajął miejsce jako sekretarz.

Cavalcabo. Nie o prawie tu mowa, ale jeżeli zgromadzenie przy głosowaniu zaszczyciło go zaufaniem swojem, to sobie ma za obowiązek, zająć wskazane mu miejsce. Gdy się to stało, czytają protokoł a prezydent pyta, czy nie mają co protokołowi do zarzucenia.

Borrosch wnosi aby przy rezultatach głosowania, już dla historycznego interesu liczba głosujących przytaczana była, dalej uważa, że na onym dniu o 6tej godzinie wieczór, nie dlatego tylko się zeszli, aby się rezultatu dowiedzieli, ale też, aby do nowego przystąpili wyboru, gdyby nie było dostatecznej liczby głosów. — Na zapytanie prezesa, izba się z tem zgadza.

Borosch: Życzy sobie, aby imię deputowanego wyraźnie zawsze w protokule było wymienione. Fischhof zwraca uwagę na kilka protokołów, w których imiona wnioskujących są wyrażone. Neumann: Kiedy się już wdano w krytykę protokołu, pozwala on sobie zrobić uwagę, że Prezydent nie mógł deputowanemu Cavalcabo pozostawić do wyboru przyjęcie lub odrzucenie sekretariatu; nie chodzi tu bowiem o moralne, lecz tylko o prawne zobowiązanie się, a przed takowem może deputowany Cavalcabo wedle 12go §. porządku spraw sejmowych dopiero po 4ch tygodniach się usunąć. Pokorny: Trzeba wyrzec raz na zawsze, czyli zgromadzenie zgadza się z tą zasadą, aby imiona wnioskujących wyrażono w protokółach. Na zapytanie Prezydenta oświadcza się zgromadzenie jednogłośnie za tem. Umlauft: Sądzi on, że już wspominał o tem, iż protokół nie odczytano z czystego odpisu; życzy sobie przeto, aby na przyszłość uważano na to, inaczej niepodobna robić potrzebnych poprawek. Prezydent robi w tej mierze uwagę, że przyczyną dotychczas była niemożność porządnego prowadzenia spraw sejmowych, co jednakże na przyszłość ustanie. — Ponieważ nic więcej nie zarzucano układowi protokołu, kazał Prezydent drugiemu sekretarzowi odczytać protokół posiedzenia z dnia 22. Lipca; a że się nikt nie odezwał przeciw układowi jego oświadczyło zgromadzenie na wezwanie Prezydenta, (tą razą przez pozostanie na miejscach siedzenia), jednogłośnie, że się z nim zgadza zupełnie. Prezydent: Wedle 56go §. statutów trzeba przedewszystkiem odpowiedzieć na wniesione podania. Jedno z takowych ma on właśnie przed sobą, w którem wydział gminy wiedeńskiej uprasza o osobne miejsce na galeryi dla kilku członków swoich odpowiednio zwyczajowi przyjętemu po największej części we wszystkich miastach głównych, jako to: w Paryżu, w Londynie, w Nowym Jorku i indziej. Zgromadzenie na wniosek Prezydenta uchwala w tej mierze tylko tyle, aby podanie to poprzód przesłano przestrzegaczom porządku dla zdania sprawy o niem. Drugie podanie, wniesione przez Ministeryum sprawiedliwości, mieści w sobie uwiadomienie, że zarys ustawy dotyczącej obrony deputowanych i zgromadzenia sejmowego dla kilku małoznaczących poprawek dopiero dziś przedłożonym być mógł. Prezydent: Ponieważ spostrzega nieobecność ministra sprawiedliwości, więc sądzi, aby tę sprawę tymczasowo odłożono na później, poczem minister Dobblhof zapewnia, że minister sprawiedliwości niezabawem przybędzie na posiedzenie. Prezydent: Porządek dzienny zawiera w sobie kilka wniosków. Przedewszystkiem sądzi on, że deputowanemu Loehnerowi trzeba przyznać pierwszeństwo co do robienia wniosku, gdyż tenże jeszcze na dniu 19tym Lipca 6 osobnych wniosków przedłożył. Za tem samem oświadcza także się to zgromadzenie. Drugi wniosek przedłożony przez deputowanego Strassera, jest następujący: „W celu usunięcia wszystkich z istnącą ustawą konskrypcyi wojskowej połączonych bezprawiów i dowolności trzeba ułożyć natychmiast nowy na zasadzie *równości wszystkich obywateli w obec prawa* oparty regulamin, i niezwłocznie wprowadzić go w używanie.“ Prezydent: Wedle 47go §. porządku spraw sejmowych przysłuża każdemu wnioskującemu prawo uzasadnienia swego wniosku. Wzywa on zatem deputowanego Strassera, aby użytkował z tego prawa. Strasser: Jest to rzecz wiadoma a niewątpliwa, (Głos: na trybunę!) Strasser: W 6tym §. porządku sejmowego nic wspomniano wcale nic o tem, że żaden mowca nie może przemawiać inaczej tylko z trybuny, zgodzi on się jednakże bardzo chętnie na to, jeźli mu kto dowiedzie, potrzeby tego), bo gdyby ktoś wątpił o tem, możnaby go przekonać mnóstwem wezwań umieszczonych w dzienniku urzędowym gazety wiedeńskiej, że obecnie przedsięwzięto uzupełnienie armii za pomocą konskrypcyi 62.000mi ludzi, a to wedle ustawy starodawnej we wszystkich prowincyach wyjąwszy Tyrol. Przyjęliśmy tę zasadę, że w obec prawa jesteśmy wszyscy równi, przeto trzeba austryacką ustawę konskrypcyjną, która dotychczas istniała, nazwać niesprawiedliwą, ponieważ ona oparta jest na tej zasadzie: „że szlachta konskrypcyi nie podlega.“

Po składzie wysokiej izby sejmowej sądzi on, że tę zasadę faktycznie uznano, iż żaden przywilej nie może już istnieć, i wszelka różnica stanów, ustać powinna. (Brawo!) Nie chce on się dzisiaj zapuszczać tak dalece aby wymieniał i osądzał wszystkie szczegółowe bezprawia i dowolności, jakich się dopuszczano podczas dawniejszych rekrutacyj. Deputowany Wagner, którego niestety niespostrzega dzisiaj pośród zgromadzenia, udzielił mu doniesień, że w Johannisberg przyszło już do utarczki pomiędzy ludem miejskim i włościanami; również wszczęły się już niepokoje w Styryi i w Austryi wyzszej, a nawet tu w Wiedniu był już podobny rozruch i nieukontentowanie, a zjednoczonemu wydziałowi tylko tem udało się je uśmierzyć, że w miejsce konskrypcyi zaprowadził wolny werbunek.

Ze względu na ważność tego przedmiotu którą zgromadzenie zapewne już poznało, robi on taki wniosek, aby natychmiast przedsięwzięto kroki zaradcze, wedle których możnaby ludzi wszystkich stanów zarówno powoływać do służby wojskowej; a że niema czasu po temu, aby można zupełnie przekształcić tę ustawę, niechaj tymczasowo zgromadzenie ustanowi komisyę, któraby strzegła praw ludowych, i niechaj teraźniejszy pobór do wojska odbywa się bez wszelkiej dowolności urzędników, a mianowicie za pomocą losowania, tak jak to już od roku 1816go dzieje się w Tyrolu. (Powszechne oklaski).

Palacky. Niechce on się zapuszczać w żadną rozprawę o wspomnionym wniosku, zapytuje on tylko zgromadzenie sejmowe, czy ono chce się trzymać prowizorycznego porządku sejmowego, czy nie. Podług 47go bowiem §. porządku sejmowego, powinno się każdy wniosek pisemnie u prezydenta złożyć, a potem o ile to być może jak najspiesźniej drukować i deputowanym rozdawać. Wzywa on zatem prezydenta, aby ten wniosek ogłosił na przyszłem posiedzeniu, gdyż o ile jemu wiadomo, nie stało się to, o czem właśnie wspomniał. (Z kilku stron: stało się!) Palacky: Drukowanych wniosków nie rozdawano; przynajmniej, co się tyczy jego osoby, on takowych nie otrzymał.

Rieger: Zachodzi tu pewny błąd co do rozdawania; deputowani bowiem nie dostają drukowanych wniosków, jeśli sami nie udadzą się do woźnych, i takowych nie zażądają od nich. On sądzi, że przeciwnie każdy woźny jest obowiązany chodzić w około i każdemu deputowanemu na jego miejscu położyć drukowany wniosek.

Brestl: Wnioski drukowane są złożone w każdej sekcyi.

Rieger: Piąta sekcya wcale się nie zgromadziła. Minister Dobblhof: znajduje to tem potrzebniejszem dla tego, że i ministerjum nie ma żadnej wiadomości o zrobionych wnioskach, aby w razie potrzeby mogło w tej mierze udzielić jakowegoś objaśnienia. Prezydent i pisarz zapewniają, że odpowiednio żądaniu Riegera nastąpi rozporządzenie w tej mierze.

Fischhof mniema, że §. 47 tak trzeba rozumieć, że jeśli dziś rozdano wniosek,

można go dopiero na drugi dzień ogłaszać, sądzi zatem, że Palacky ma słuszność.

Neumann. Zależy to od samoistności zgromadzenia, oznaczyć dzień poprzód, w którym się ma obradować nad jakowymś przedmiotem; ten wniosek jednakże naglący jest ważny; trzeba ludowi dać jakiś znak życia. To natchnęłoby armię świeżą odwagą, a bieg zdarzeń wypadłby korzystnie dla zgromadzenia sejmowego; dla tego radzi on, aby stanowczo dzień oznaczono.

Fischhof: Nie można tego na drugi dzień obalać, co się dniem przed tem przyjęło; porządek sejmowy przepisuje czas trzydniowy, między ogłoszeniem wniosku i obradami nad nim; tylko, jeśli spóźnienie grozi niebezpieczeństwem, można od rzeczonego przepisu odstąpić.

Neumann: Jest tu właśnie ten przypadek. Ale ponieważ rozdawanie nie odbyło się w sposób zwyczajny, przeto potrzeba, aby wysokie zgromadzenie inny dzień wyznaczyło.

Strasser: Wniosek uczyniłem jeszcze 14. t. m. Odłożono go aż się sejm ukonstytuje. Teraz sejm ukonstytuował się, rzecz to jest pilna. Trzeba dać znak życia. Zgromadzenie popiera ten wniosek. Prezydent deputowany Fischhof uczynił kwestyą o zasadę, czyli na przyszły raz wniosek ma być izbie podany dopiero nazajutrz po wydrukowaniu wniosku. Borrosch: Zapewne, że wniosek jest na przyszłość bardzo ważny, mniema on, że gdy wniosek jest już drukowany, trzeba jeszcze czasu, aby się nad tem naradzić. Palacki: Wniosek deputowanego Strassera podany został jeszcze 14. Lipca, oznaczenie więc regulaminu sejmowego §. 48 co do tego wniosku, upada, wniosek ten bowiem nie jest nowy. §. 49. odnosi się więc do wniosku tego. Prezydent: Pytanie jest, czy wniosek pana Strassera ma być uważany jako zapowiedziany dawniej. Zgromadzenie potwierdza zapytanie. Prezydent: §. 48 mówi, aby takowy wniosek do biór odesłać. Biór zaś jeszcze nie ma, trzeba je dopiero wybrać. Pytanie więc, czy odesłać wniosek do biór dopiero utworzyć się mających.

Rieger: Wniosek ten odesłać trzeba do wszystkich biór, wyjąwszy, gdyby sejm osobną do tego komisyą mianował. Wniosek trzeba we wszystkich biórach przedebatować, aby członkowie znali przedmiot dokładnie. Umlauft: Podług §. 33. miano bióra potworzyć, po ukonstytuowaniu i zagajeniu sejmu. Trzeba więc natychmiast rozpocząć obrady nad regulaminem sejmowym, aby módz potem przystąpić do utworzenia biór. Zanim o czemkolwiek stanowić będzie można, trzeba finalnie ułożyć regulamin, w jakim sposobie o tem stanowić wypadnie.

Borrosch: Postanowiono nad jednym wnioskiem rozpocząć rozprawy, nie można przeto drugiego wniosku przedtem rozbierać. Chodzi bowiem o to, co rozumieć należy pod posiedzeniem najbliższem. Rieger: Regulamin mówi o dwu dniach. Pierwszy dzień, w którym Prezydent zapowiada wniosek, drugi, w którym drukowany wniosek rozdawany jest pomiędzy deputowanych i popierany przez nich. Deputowany Fischhof ma złuszność, gdyż najbliższe posiedzenie to nie jest dzisiejsze. Prezydent niech raczy zapytać, co rozumieć należy pod najbliższem posiedzeniem?

Strasser: Sprawiedliwie jeden z mowców poprzednich zwrócił głównie uwagę na to, że wniosek ten przed 8 dniami był podany. §. 47go, jeśli sprawa jest pilna, nie trzeba tak ściśle przestrzegać. Wnoszę, aby natychmiast przystąpić do kwestyi, czy przedmiot ma być odesłany do biór, czy natychmiast wzięty pod obrady. Jednako wniosek mój nie jest zupełny. Wnoszę więc, aby ktoś wniosek ten spisał, i aby mając wzgląd na pilność tej sprawy mianować komisyą ze wszystkich prowincyi, po dwóch członków z każdej gubernii, którzy mają naradzić się, jakie postanowienie względem rekrutacyi uczynić wypada, a potem wniosek swój izbie przedłożyć.

Turkow: Przed 14. dnia powiedział Pillersdorf, że Ministeryum zajmuje się właśnie wnioskiem w tym względzie. Pytam się więc pana ministra wojny, czyli Ministeryum ma projekt jaki? jeźli ma, więc niech raczy natychmiast wnieść do izby.

Minister wojny. Wniosek ministerjum nie można jeszcze wziąć pod obrady, nie jest jeszcze zupełnie wypracowany.

Löhner. Pod wnioskiem pana Strassera rozumiem jedynie prawo prowizoryczne. O prawo poboru wojskowego, stanowcze tu chodzić nie może, bo jużci nie można z konstytucyi wyrwać jednego ustępu o uzbrojeniu i poprzedniczo nad niem obradować. Dotyczy ten wniosek, aby oznaczenia łagodniejsze, względem poboru ustanowić nie przesądzając przez to nic konstytucyi.

Fischhof (przerywając mu) Dzisiaj nad tym wnioskiem obradować się nie powinno.

Löhner. Chce on tylko uzasadnić sposób robienia wniosków. Radzi on zatem 1) aby wniosek natychmiast odesłano do oddziałów; 2) aby przystąpiono do utworzenia oddziałów.

Kilku deputowanych wspierają wniosek Löhnera, dlatego podaje prezydent wniosek pod głosowanie.

Prezydent: Wniosek deputowanego Löhnera zmierza ku temu, aby zgromadzenie przystąpiło do utworzenia oddziałów.

Blaas: Loehner żąda tylko, aby utworzono oddziały.

Rieger: Pierwej potrzeba nam wiedzieć, jak się utwarza oddziały.

Blass: Zgromadzenie porządek sejmowy w całości przyjęto, dla tego trzeba wedle §. 33 ustanawiać oddziały.

Strohbach: Jeśli tak będziemy postępować ciągle, nie wyjdziemy nigdy ze stanu prowizoryczności; pocóż tworzyć prowizoryczne oddziały i prowizoryczne wydziały, aby potem uznawać ich za nieważne. Trzeba tu inny środek obmyśleć. Do dzisiejszego porządku dziennego, należy porządek sejmowy. Z tego powodu przedłożył on taki wniosek, aby dziś wzięto pod obrady tylko te paragrafy, które dotyczą utworzenia oddziałów i wydziałów; w ten sposób otrzymamy pewne już oddziały i pewne wydziały; w ten sposób otrzymamy organa działające w paraleli ze sejmem; takowe organa trzeba natychmiast utworzyć, inaczej musielibyśmy zaprowadzić ferye, coby było ukrzywdzeniem ludu i ciężarem dla finansów.

Druga przyczyna tego jest, że wnioski, które nie mają być obradzane, do wydziału odesłane być powinny, dlatego trzeba wydziały utworzyć. Aby swój wniosek tem indywidualniejszym zrobić, wnosi, aby zaraz 7 rozdział, a potem §. 5., który o wątpliwych wyborach opiewa, pod obrady przyszedł. — Umlauf: We Czwartek uchwalono, aby dzisiaj o regulaminie obradowano, dlatego zaraz powinniśmy do obrad regulaminu przystąpić. Regulamin powinien w sobie organizacyę sejmu zawierać, dlatego nie można go po paragrafie i wyrywkowo przechodzić, ale tak, żeby organiczną całość stanowił. Każdy wydział powinien sobie wybrać Prezesa. O tem zaś niema w §. 33cim wzmianki, odwołuje się tylko na §. 2, w którym także nic o Prezesie nie stoi. Dlatego powinniśmy zaraz do obradowania nad regulaminem przystąpić, ku pomocy będą nam doświadczenia służyć, któreśmy po wydziałach zrobili. Fischhof: Zgromadzenie nie powinno się sprzeciwiać sobie, wyrzekło to albowiem przy wniosku Strassera, że jest niebezpieczeństwo nie cierpiące zwłoki, a teraz znown chce obradować nad regulaminem. Strasser: Jeżeli sejm dalej tak pójdzie, to i za 4 tygodni nie będzie gotów z regulaminem. Słusznie utrzymuje Fischhof, że rzecz nie cierpi zwłoki, nie może zatem przez 4 tygodni ze swojem wnioskiem czekać. Jako urzędnik sprawiedliwości zaprzysiągł tak ubogim jak i bogatym sprawiedliwość wymierzać. W 4 zaś tygodniach może się bardzo wiele złego wydarzyć, które niebezpieczny charakter przybrać może. Jeżeli izba dodatku względem złożenia nadzwyczajnej komissyi nieprzyjmuje, to niech zaraz do wyboru wydziałów przystąpi. Borrosch: Zgromadzenie uchwaliło przyjęcie regulaminu w całości, aby wyboru Prezesa nie odwlekać, lecz zachowało sobie później nad pojedyńczemi §§. dyskusyę; ztąd nic wypływa, żeby iść w porządku matematycznym, moża pierwej te paragrafy wyjąć, które o organizacyi sejmu opiewają. Prowizorycznie nic już wyjmować nie można, bo wszystkie teraźniejsze obrady do prawdziwych uchwał prowadzić powinny. Jeden z deputowanych (po cichu mówiący.) Gwałt się zadaje regulaminowi, jeżeli się z niego pojedyńcze paragrafy wyrywa. (Głośno! głośno!) Borrosch wyraźnie żądał, aby regulamin paragraf za paragrafem był dyskutowany, jeżeli to wtenczas uchwalono, to teraz tego zwalać nie można; lecz żeby nie mnożyć prowizoryów, to niech dawniejsze wydziały zostaną, dopóki nowe nie będą. Löhner: Chodzi tu o dwie rzeczy, raz żeby wniosek Strassera zaraz był obradowany, potem żeby regulamin ile możności porządnie pod obrady przyszedł. Regulamin w głowie piszących go organicznie, pozostał takim, więc organicznie musi być rozbierany; Strassera wniosek może tymczasem prowizorycznemu wydziałowi być przydzielonym. Jeżeli pojedyńcze paragrafy wyjmować będziemy, to dyskussye bardzo długo trwać będą. Borrosch chce mówić, lecz Prezes nie daje mu głosu. Goldmark: Niezważamy na regulamin, podług niego każdy mowca tylbo dwa razy mówić może. Brestl popiera Löhnera, t. j. żeby wniosek wydziałom był przydzielony, każdy wydział ma zaś jednego członka wybrać do komissyi, która wniosek Strassera pod rozwagę weźmie. Prezydent reasumuje wszystkie zrobione dziś wnioski. Nad wnioskiem Strassera potrzebna jest poprzednia narada, ta może być w wydziałach lub w komissyi. Ostatnie staje się potrzebą; ponieważ ciągle jeszcze trwa stan prowizoryczny, który sprawdza niepewność, a tu nieład, ponieważ dotąd jeszcze wydziałów niema. Regulamin jest w porządku dziennym. Strobach chce wyjmować te paragrafy, które składu oddziałów i wydziałów dotyczą. Wszystkie 9 wydziałów jeszcze się w nieładzie znajdują, trzeba się jeszcze nad wyborami zastanawiać, dlatego wzywa wszystkich referentów wydziałów, aby wszystkie wyborów dotyczące akta uporządkowali, a potem je nowym wydziałom przedłożyli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Drukiem Piotra Pillera.